

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 290/2025 | 17 października 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Napad na lombard. Nie do wiary, o co poszło!

Nikt nie spodziewał się takiego finału.

Napad na lombard. Nie do wiary, o co poszło!



Mężczyzna z pistoletem wszedł do lombardu, napadł na obsługę i groził pracownicy, żądając wydania zastawu.

Napad na lombard w Ostródzie

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 13 października, w jednym z lombardów w centrum Ostródy. Mężczyzna wszedł do środka i zażądał od pracownicy wydania wcześniej zastawionego zegarka. Gdy, ze względu na brak dokumentu kobieta odmówiła, agresor stał się nerwowy, wyjął przedmiot przypominający broń i zaczął grozić jej, żądając wydania przedmiotu.

Przerażona kobieta włączyła alarm, po czym uciekła na zaplecze. Sprawca wybiegł z lokalu, zanim zdążył zabrać jakikolwiek przedmiot.

Policyjna akcja zakończyła się sukcesem

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie błyskawicznie zareagowali na zgłoszenie. Mundurowi szybko zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi i zatrzymali go.

Jak przekazała policja, zatrzymanym okazał się 37-letni mężczyzna z województwa podlaskiego. Przy

sobie miał przedmiot, którym groził pracownicy lombardu.

Mężczyzna groził przedmiotem przypominającym broń

Podczas oględzin okazało się, że zabezpieczony przez funkcjonariuszy „pistolet” to miotacz pocisków obronnych, wyglądem do złudzenia przypominający broń palną.

Urządzenie tego typu działa na nabój CO₂ i strzela kulkami gumowymi lub z substancją pieprzową. Nie wymaga pozwolenia, ponieważ nie jest bronią palną, jednak jego wygląd może łatwo wprowadzić w błąd.

37-latek znany policji

Śledczy ustalili, że to nie pierwszy konflikt zatrzymanego z prawem. Miesiąc wcześniej ten sam mężczyzna miał grozić obsłudze jednego z lokali gastronomicznych.

Na podstawie zgromadzonych dowodów usłyszał zarzuty usiłowania wymuszenia zwrotu wierzytelności

Ceglana perełka Olsztyna znów wypięknieje. Ruszył remont budynku przy Wyzwolenia 30



fot. UM Olsztyn

Niepozorny z zewnątrz, ale pełen historii – tak można opisać gmach przy ulicy Wyzwolenia 30 w Olsztynie. Budynek, w którym dziś mieści się Rada Miasta, niegdyś był pierwszą szkołą średnią dla dziewcząt w stolicy Warmii. Teraz, po latach, ten neogotycki zabytek doczeka się odświeżenia.

Renowacja budynku przy Wyzwolenia 30 w Olsztynie

Na początku października budynek przy ul. Wyzwolenia 30 został otoczony rusztowaniami. To znak, że rozpoczęły się prace konserwatorskie mające na celu zabezpieczenie i odnowienie jego ceglanej elewacji. Jak poinformował rzecznik Urzędu Miasta Olsztyna Patryk Pulikowski, renowacja obejmuje m.in. naprawy murarskie, prace blacharskie oraz odświeżenie elementów dachu i ozdobnych detali.

Koszt remontu oszacowano na 217 tysięcy złotych, a wszystkie prace mają zakończyć się do 20 grudnia 2025 roku. Miasto podkreśla, że inwestycja ma nie tylko znaczenie estetyczne, ale także konserwatorskie

– budynek wpisany do rejestru zabytków wymaga regularnej troski, by zachować swoją oryginalną formę i detale architektoniczne.

Od szkoły dla dziewcząt do siedziby rady miasta

Zabytkowy budynek przy Wyzwolenia 30 to jeden z ważniejszych świadków historii Olsztyna. Powstał w 1888 roku jako pierwsza średnia szkoła dla dziewcząt różnych wyznań. W 1907 roku placówce nadano imię Królowej Luizy, co miało podkreślić jej rangę i prestiż. Była to instytucja wyjątkowa – w czasach, gdy edukacja kobiet dopiero zyskiwała znaczenie, właśnie tutaj olsztynianki mogły zdobywać wiedzę i przygotować się do pracy zawodowej.

Gmach wzniesiono z czerwonej cegły w stylu neogotyckim, charakterystycznym dla końca XIX wieku. Zarówno konstrukcja, jak i zdobienia – detale wokół okien, łukowe portale czy ceglany ornament – zachowały się w niemal niezmienionej formie do dziś. Projektant budynku pozostaje nieznany, jednak jego praca do dziś budzi uznanie miłośników architektury historycznej.

Symbol miasta z nowym blaskiem - kolejny etap dbałości o dziedzictwo

Ostatni większy remont tego zabytkowego obiektu

przeprowadzono w 2011 roku. Po kilkunastu latach przyszedł czas na kolejną konserwację, której celem jest utrzymanie budynku w dobrym stanie technicznym. Obecnie w jego murach znajduje się m.in. siedziba Rady Miasta Olsztyna, a także biura urzędowe.

Renowacja ma przywrócić gmachowi dawny blask i podkreślić jego historyczne znaczenie. To nie tylko inwestycja w architekturę, ale także w lokalną tożsamość – przypomnienie, że w centrum współczesnego Olsztyna wciąż żyje historia miasta sprzed ponad 130 lat.

źródło: portalsamorzadowy.pl

Najlepsze spektakle przyjadą do Olsztyna. Odbędą się 30. Spotkania Teatralne



W listopadzie scena Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie znów zamieni się w centrum teatralnych przeżyć i emocji. Przez sześć dni widzowie będą mogli zobaczyć najciekawsze spektakle z całej Polski, spotkać twórców i świętować trzydziestolecie jednego z najważniejszych festiwali teatralnych na Warmii i Mazurach.

Najlepsze teatry z całej Polski przyjadą do Olsztyna na jubileuszową edycję festiwalu

Od 4 do 9 listopada w Teatrze im. Stefana Jaracza odbędą się 30. Olsztyńskie Spotkania Teatralne – wydarzenie, które od trzech dekad przyciąga artystów i widzów z całego kraju. W tym roku program festiwalu łączy różnorodne formy teatralne – od widowiskowych spektakli po kameralne, poruszające monodramy.

Na scenach olsztyńskiego teatru publiczność zobaczy m.in. spektakl „Jesień” w reżyserii Katarzyny Minkowskiej z Teatru Polskiego w Podziemiu z Wrocławia, „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” Mateusza Pakuły z Teatru Żeromskiego w Kielcach i Łażni Nowej w Krakowie, „Tęsknię za domem” Radosława Maciąga z Teatru Powszechnego w Radomiu oraz „Hotel ZNP. Rękopis znaleziony w popielnicze” Kuby Kowalskiego z Teatru Nowego w Łodzi.

Spotkania z twórcami i rozmowy o współczesnym teatrze

Jubileuszowe Olsztyńskie Spotkania Teatralne to nie tylko spektakle, ale również przestrzeń rozmowy i wymiany myśli. Po każdym przedstawieniu zaplanowano spotkania z twórcami prowadzone przez uznanych krytyków teatralnych – Przemysława Gulde,

Karolinę Felberg-Pawłowską i Łukasza Drewniaka.

To okazja, by zajrzeć za kulisy pracy artystów, usłyszeć o emocjach, które towarzyszą tworzeniu teatru, i wspólnie zastanowić się, jaką rolę pełni on dziś w społeczeństwie. Organizatorzy podkreślają, że od początku ideą festiwalu było budowanie dialogu między sceną a widownią.

Trzydzieści lat historii i emocji na scenie Teatru Jaracza

Olsztyńskie Spotkania Teatralne to jedno z najstarszych i najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń artystycznych w regionie. W ciągu trzech dekad przez scenę Teatru Jaracza przewinęły się setki spektakli, tysiące widzów i niezliczone emocje, które zapisały się w pamięci olsztyńskiej publiczności.

Jubileuszowa edycja to nie tylko podsumowanie wieloletniej historii, ale też zapowiedź nowych kierunków, w jakich może podążać współczesny teatr. Dla wielu widzów to także wyjątkowa okazja, by znów poczuć tę atmosferę, która od lat sprawia, że Olsztyn staje się na kilka dni prawdziwą stolicą sztuki scenicznej.

30. Olsztyńskie Spotkania Teatralne odbędą się w dniach 4–9 listopada 2025 roku w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Bilety na wybrane spektakle są dostępne na stronie teatr.olsztyn.pl.

Legendarna „handlówka” w Olsztynie obchodzi jubileusz 80-lecia



fot. Nowy zawód w ZSE-H

W centrum Olsztyna, przy ulicy Paderewskiego 10/12, od ośmiu dekad działa szkoła, która wychowała pokolenia ekonomistów i handlowców. W październiku 2025 roku Zespół Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Polaków spod Znak Rodła obchodzi jubileusz 80-lecia.

Jubileusz 80-lecia szkoły ekonomicznej w Olsztynie

Uroczystość zaplanowano na 24 października 2025 roku o godz. 12.00 w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina przy ulicy Kościuszki 39 w Olsztynie. To miejsce nieprzypadkowe – jego elegancka przestrzeń doskonale wpisuje się w podniosły charakter jubileuszu. Obchody 80-lecia mają być okazją do spotkań uczniów, absolwentów i nauczycieli, a także wspólnego wspominania historii szkoły. Organizatorzy podkreślają, że tegoroczna uroczystość odbędzie się pod hasłem „Pielęgnując przeszłość, tworzymy przyszłość”, które doskonale oddaje ducha tej placówki.

Zespół Szkół Ekonomiczno-

Handlowych w Olsztynie – historia, która zaczęła się w 1945 roku

Zespół Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Polaków spod Znak Rodła w Olsztynie to jedna z najstarszych szkół zawodowych w regionie. Jej historia sięga pierwszej powojennej szkoły handlowej na Warmii i Mazurach – Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Kupieckiego w Olsztynie.

Nowoczesne kierunki i praktyczna nauka zawodu

Szkoła kształci obecnie także w zawodach: technik logistyk, technik informatyk, technik reklamy, grafik komputerowy i fryzjer. Uczniowie zdobywają doświadczenie zawodowe w firmach, agencjach reklamowych i salonach usługowych w Olsztynie.

Europejskie programy i certyfikaty zawodowe

ZSEH realizuje międzynarodowe projekty eTwinning i Erasmus+, współpracując z europejskimi szkołami zawodowymi. Uczniowie mogą uzyskać certyfikaty European Junior Logistician i Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych ECDL, potwierdzające ich kompetencje na rynku pracy.

Patroni spod Znak Rodła i wartości, które łączą pokolenia

Patronami Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych są Polacy spod Znak Rodła, czyli członkowie Związku Polaków w Niemczech. Znak Rodła, przyjęty w 1932 roku, przedstawia bieg Wisły z zaznaczonym Krakowem – symbolem polskiej kultury. Dla społeczności szkolnej to nie tylko symbol historyczny, ale i źródło wartości, które od pokoleń kształtują tożsamość szkoły.

Patroni placówki to działacze plebiscytowi i nauczyciele, którzy w okresie międzywojennym walczyli o zachowanie polskiej kultury na Warmii, Mazurach, Powiślu i Śląsku. Wśród nich byli m.in. Maria Zientara-Malewska, Władysław Knosała, Ryszard Knosała, Jerzy Lanc, dr Władysław Gębik czy Bolesław Jeziółowicz.

Szkoła z sukcesami i możliwościami

ZSEH należy do grona liderów szkół zawodowych w regionie. Uczniowie zdobywają stypendia Prezesa Rady Ministrów, wygrywają konkursy i olimpiady, a absolwenci bez trudu odnajdują się na rynku pracy. Szkoła daje możliwości rozwoju nie tylko zawodowego, ale też artystycznego, sportowego i społecznego.

źródło: ZSEH

Służby zatrzymały 9 członków grupy przestępczej



Warmińsko-Mazurska Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) oraz Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję wymierzoną w zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się nielegalnym obrotem produktami ropopochodnymi. Zatrzymano 9 osób, a skarb państwa stracił na działalności grupy około 23 miliony złotych.

Nielegalny obrót paliwami w Polsce i Niemczech

Śledztwo prowadzone przez Warmińsko-Mazurski Urząd Celno-Skarbowy w Olsztynie oraz Policję z Radomia ujawniło, że grupa działała co najmniej od stycznia 2018 roku do grudnia 2019 roku. Przestępczy proceder obejmował teren województwa mazowieckiego, w tym powiaty radomski, szydłowiecki i białobrzeski, a także część terytorium Niemiec.

Według ustaleń śledczych, członkowie grupy zmieniali przeznaczenie oleju smarowego, który sprzedawali jako olej napędowy, unikając tym samym odprowadzania podatku VAT i akcyzy. Taki proceder przynosił im ogromne zyski, ale powodował wielomilionowe straty dla budżetu państwa.

KAS i Policja przejęły gotówkę i zabezpieczyły majątek

Podczas działań operacyjnych funkcjonariusze KAS i Policji zatrzymali 9 osób podejrzanych o udział w procederze. W trakcie przeszukań u trzech z nich zabezpieczono ponad 120 tysięcy złotych w gotówce, które zajęto na poczet zabezpieczenia majątkowego.

Zatrzymani trafili do Prokuratury Okręgowej w Radomiu, gdzie usłyszeli zarzuty udziału w

zorganizowanej grupie przestępczej, prania pieniędzy oraz paserstwa akcyzowego.

Środki zapobiegawcze i nadzór prokuratury

Wobec podejrzanych zastosowano dozory policyjne, poręczenia majątkowe o łącznej wartości 151 tysięcy złotych, a także zakaz kontaktowania się ze współpodejrzanymi i zakaz opuszczania kraju.

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Radomiu, postępowanie ma charakter rozwojowy, a śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Współpraca polskich i europejskich służb

Rozbicie tej grupy było możliwe dzięki wieloletniemu śledztwu oraz współpracy polskich i europejskich służb. To kolejny przykład skutecznej walki Krajowej Administracji Skarbowej i Policji z przestępczością gospodarczą w zakresie nielegalnego handlu paliwami i oszustw podatkowych.

Śledczy podkreślają, że działania tego typu grup powodują poważne straty nie tylko dla budżetu państwa, ale również zakłócają konkurencję na rynku paliw i narażają uczciwych przedsiębiorców na nierówne warunki działania.

Przedшкоlaki przejęły Olsztyn! Bajkowy korowód opanował ulice miasta



fot. UM Olsztyn

Kolorowy i pełen radości korowód dzieci w bajkowych strojach przeszedł w środę, 16 października, ulicami Olsztyna. XVI Światowe Dni Bajki stały się prawdziwym świętem wyobraźni i uśmiechu, a całe wydarzenie upamiętniło 290. rocznicę urodzin Księcia Biskupa Ignacego Krasickiego.

Plac Jana Pawła II zamienił się w scenę pełną kolorów i fantazji

Od rana przed olsztyńskim ratuszem panowała wyjątkowa atmosfera. Setki dzieci, nauczycieli i rodziców zebrały się na Placu Jana Pawła II, by wziąć udział w „Paradzie postaci bajkowych z bajek Księcia Biskupa Ignacego Krasickiego”. Wśród uczestników znaleźli się finaliści konkursu teatralnego „Bajki Ignacego Krasickiego dziecięcymi emocjami malowane”, którzy wnieśli w wydarzenie dodatkowy artystyczny blask.

W powietrzu unosiła się muzyka, słychać było śmiech, a ulice rozświetlały barwne kostiumy królowien, rycerzy i zwierząt z literackich światów. Bajka dosłownie ożyła, a Olsztyn na kilka godzin zamienił się w tętniącą życiem scenę.

Uroczyste otwarcie Światowych Dni Bajki i przekazanie symbolicznej władzy „Bajce”

O godzinie 10.00 oficjalnie rozpoczęto XVI Światowe Dni Bajki. Organizatorzy przekazali władzę „Bajce” w mieście, powiecie i województwie – symboliczny gest, który przypominał, że dziecięca wyobraźnia i dobro mają moc jednoczenia ludzi.

— Światowe Dni Bajki w Olsztynie od wielu lat łączą edukację, kulturę i zabawę — powiedziała zastępczyni prezydenta Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek. — W tym dniu bajka wychodzi na ulice miasta, a dzieci stają się jej głównymi bohaterami. Wspólne świętowanie przypomina, że literatura potrafi inspirować, rozwijać i budować więzi między ludźmi. Tegoroczna edycja potwierdziła, że magia bajek Ignacego Krasickiego wciąż działa, a jego przesłania wciąż uczą dobra i mądrości — dodała.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. Jego obecność nadała obchodom wyjątkową rangę, podkreślając, że to nie tylko zabawa, ale również ważny element edukacji kulturalnej i regionalnej.

Bajkowy korowód przeszedł ulicami miasta, a Olsztyn bił brawo

Po uroczystym otwarciu barwny korowód ruszył sprzed ratusza w stronę Urzędu Wojewódzkiego. Ulice Olsztyna wypełniły się bohaterami bajek Ignacego Krasickiego – od mądrych zwierząt po klasyczne postacie z moralitetów. Dzieci niosły transparenty, kolorowe rekwizyty i ogromne uśmiechy.

Mieszkańcy zatrzymywali się na chodnikach, by bić brawo, robić zdjęcia i dołączyć do wspólnego świętowania. Miasto tętniło energią i radością, której nie dało się nie poczuć.

Finał Światowych Dni Bajki przed Urzędem Wojewódzkim

Zwieńczeniem wydarzenia był finał, ogłoszono wyniki konkursów i wręczono nagrody najbardziej kreatywnym uczestnikom. Dzieci z dumą prezentowały swoje stroje i sceniczne występy, a radość i śmiech wypełniły całą przestrzeń.

W obchodach uczestniczył również Powiat Olsztyński. Starostę Andrzeja Abako reprezentował Piotr Kolek, dyrektor wydziału oświaty, kultury i kultury fizycznej, który w jego imieniu odebrał pamiątkowy medal.

Magia bajek Ignacego Krasickiego znów ożyła w sercu Warmii

Tegoroczne Światowe Dni Bajki pokazały, że wartości przekazywane w twórczości Ignacego Krasickiego są ponadczasowe. Bajki uczą mądrości, dobra i odpowiedzialności, a ich przesłanie wciąż inspiruje młodych ludzi.

Olsztyn po raz kolejny udowodnił, że potrafi zamienić zwykły dzień w niezwykle święto wyobraźni. Bajka, choć stara jak świat, nadal potrafi poruszać serca – zarówno dzieci, jak i dorosłych.

źródło: UM Olsztyn

Hulajnogista zderzył się z osobówką. 35-latek trafił do szpitala



Niebezpieczne zdarzenie w Piszu. W czwartek, 16 października, przed południem doszło do wypadku z udziałem hulajnogi elektrycznej i samochodu osobowego.

Wypadek z udziałem hulajnogi elektrycznej i samochodu w Piszu

Do zdarzenia doszło w czwartek (16 października) przed godziną 12:00 na drodze dojazdowej do ulicy Grunwaldzkiej w Piszu. 35-letni mieszkaniec gminy Pisz poruszał się hulajnogą elektryczną od strony sklepów w kierunku pobliskiej stacji benzynowej.

W pewnym momencie mężczyzna wyjechał zza samochodu stojącego przed skrzyżowaniem i wjechał wprost przed nadjeżdżający samochód marki Mitsubishi. Pojazdem kierował 50-letni mieszkaniec gminy Piecki. Doszło do zderzenia, w wyniku którego kierujący hulajnogą odniósł obrażenia i został przewieziony do szpitala.

Policja ustala przyczyny wypadku i apeluje o ostrożność

Jak przekazali funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Piszu, zarówno kierowca samochodu, jak i

użytkownik hulajnogi byli trzeźwi. Na miejscu pracowali policjanci ruchu drogowego, którzy wykonali oględziny i zabezpieczyli ślady z miejsca wypadku.

Funkcjonariusze apelują do osób poruszających się hulajnogami elektrycznymi o zachowanie ostrożności i przestrzeganie przepisów drogowych. Zwracają uwagę, że tego typu pojazdy, mimo niewielkich rozmiarów, potrafią osiągać duże prędkości, co w połączeniu z ograniczoną widocznością może prowadzić do groźnych sytuacji.

Coraz więcej wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych

Policja przypomina, że w ostatnich miesiącach w regionie rośnie liczba zdarzeń z udziałem użytkowników hulajnóg elektrycznych. Wiele z nich wynika z nadmiernej prędkości, braku kasków ochronnych lub nieprzestrzegania zasad pierwszeństwa.

Popularyzator gwary warmińskiej z prestiżową nagrodą Ministerstwa Kultury



fot. Łukasz Ruch / Facebook

Regionalista i popularyzator gwary warmińskiej Łukasz Ruch został uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Wyróżnienie przyznano na wniosek Narodowego Instytutu Dziedzictwa, a uroczystość odbyła się w Sali Koncertowej Polskiego Radia w Warszawie.

Wyróżnienie dla popularyzatora gwary warmińskiej

Łukasz Ruch od lat działa na rzecz zachowania i popularyzacji kultury Warmii. Jest organizatorem konkursów krasomówczych, warsztatów oraz zajęć przybliżających gwarę warmińską młodszym pokoleniom. Jego charakterystyczne „gadki” można usłyszeć w czwartkowej audycji Radia Olsztyn *Bezbłądnik Językowy*.

Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznano mu podczas gali poświęconej wpisowi lokalnych tradycji na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. To szczególne wydarzenie miało miejsce w Sali Koncertowej Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie.

Warmia w centrum uwagi kulturalnej Polski

Jak przypomniano podczas uroczystości, dziewięć lat temu na listę niematerialnego dziedzictwa trafiła właśnie gwarę warmińska – jeden z najcenniejszych elementów lokalnej tożsamości regionu. Ruch od lat działa na rzecz jej ochrony i promocji, angażując społeczność Warmii w liczne inicjatywy edukacyjne i kulturalne.

W rozmowie z Radiem Olsztyn regionalista przyznał, że tegoroczny rok jest dla niego wyjątkowy, bo obfituje w ważne wyróżnienia. Podkreślił, że nagrody, które trafiają do niego i jego współpracowników, to znak, że działania na rzecz zachowania warmińskiej kultury i tradycji są dostrzegane i doceniane na szczeblu ogólnopolskim.

Kolejne wyróżnienie w dorobku Łukasza Rucha

To nie pierwsza nagroda, która w tym roku trafiła do popularyzatora warmińskiej kultury. W maju odznaczono Edwarda Cyfusa nagrodą im. Oskara Kolberga, a niedługo później sam Ruch otrzymał

prestżową nagrodę im. Zygmunta Glogera. Teraz do jego dorobku dołącza kolejne, ogólnopolskie wyróżnienie – potwierdzające jego wieloletnie zaangażowanie w upowszechnianie dziedzictwa Warmii.

źródło: Radio Olsztyn

Miasto z warmińsko-mazurskiego w niechlubnym rankingu smogowych rekordzistów



Nowy ranking Polskiego Alarmu Smogowego uderza także w nasz region, w zestawieniu pojawia się miejscowość z Warmii i Mazur. Smog rośnie w całej Polsce, a małe miasta stają w czołówce niechlubnych rekordzistów.

Ranking smogowych miast 2024. Nowa Ruda na czele

Ranking PAS opiera się na danych Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska za rok 2024 i obejmuje trzy kluczowe kategorie: średnioroczne stężenie benzo(a)pirenu, średnioroczne stężenie pyłu PM10 oraz liczbę dni smogowych, gdy dobową normę PM10 została przekroczona. W klasyfikacji mogą znaleźć się tylko miejscowości z czujnikami GIOŚ.

Nowa Ruda po raz kolejny zdominowała zestawienie — rok do roku stężenie benzo(a)pirenu wzrosło tam z 4 do 7 ng/m³. Miasto odnotowało także najwyższe poziomy pyłu PM10 i aż 73 dni smogowych. W rankingach wielokrotnie przewijają się także: Nowy Targ, Sucha Beskidzka czy Myszków.

Nowe Miasto Lubawskie z największą ilością dni

smogowych

Choć dominują miasta z południa Polski, Warmia i Mazury nie pozostają poza zasięgiem problemu. W rankingu pojawiło się Nowe Miasto Lubawskie, które znalazło się w czołówce miejscowości z największą liczbą dni smogowych. W 2024 roku Lubawskie odnotowało 32 dni smogowe. W 2023 roku liczba dni smogowych w tym mieście wyniosła 28, co było lepszym wynikiem w porównaniu z 53 dniami w 2022 roku. Mimo chwilowej poprawy sytuacja znów się pogorszyła.

W całej Polsce rośnie poziom zanieczyszczeń - czy trend się odwróci?

Ogólne dane GIOŚ pokazują, że średnioroczne stężenie pyłu PM10 w Polsce w 2024 roku wzrosło o 7% względem roku poprzedniego. To sygnał alarmowy, że dotychczasowe postępy w walce ze smogiem mogą się pogubić.

Choć do tej pory dominował trend spadkowy w rankingach PAS, obecne wyniki zastanawiają: czy to tylko chwilowe pogorszenie, czy niebezpieczny obrót sytuacji. Smogowy rekord 2024 roku pokazuje, że małe miasta nadal walczą o powietrze godne oddychania.

Wyzwania i nadzieje dla Warmii i Mazur

Region warmińsko-mazurski nie jest dotychczas znany jako lider smogowych rankingów – jednak obecność Nowego Miasta Lubawskiego w zestawieniach pokazuje, że problem już tu jest.

Aby odwrócić trend, konieczna będzie zdecydowana polityka antysmogowa, wsparcie programu „Czyste Powietrze”, wymiana starych źródeł ogrzewania i świadomość społeczna. Bez tego powietrze dla mieszkańców małych miast może stać się jednym z najważniejszych wyzwań XXI wieku.

źródło i fot: Polski Alarm Smogowy

36-latek odkręcił butlę z gazem w bloku. Ewakuowano mieszkańców



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Nocne zgłoszenie z Działdowa postawiło na nogi wszystkie służby ratunkowe. 36-letni mężczyzna zadzwonił na policję, informując, że odkręcił butlę z gazem w budynku wielorodzinnym. Ewakuowano mieszkańców, a sprawca został zatrzymany.

Ewakuacja mieszkańców po zgłoszeniu o ulatniającym się gazie

Do groźnego zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 października w jednym z bloków w Działdowie. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji otrzymał telefon od mężczyzny, który sam zgłosił, że odkręcił butlę z gazem i że gaz ulatnia się poza jego mieszkanie. Funkcjonariusze natychmiast skierowali na miejsce służby ratunkowe, które przeprowadziły ewakuację mieszkańców budynku. Z relacji policji wynika, że sytuacja była bardzo poważna – z butli rzeczywiście wydobywał się gaz, który mógł doprowadzić do wybuchu lub zatrucia. Dzięki szybkiej reakcji służb nie doszło do tragedii.

Sprawca zatrzymany i objęty policyjnym dozorem

36-letni mieszkaniec Działdowa został zatrzymany i osadzony w pomieszczeniach komendy. Jak ustalono, mężczyzna celowo odkręcił zawór butli, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale też wszystkich lokatorów budynku. Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, prokurator Prokuratury Rejonowej w Działdowie zastosował wobec niego środki zapobiegawcze – policyjny dozór oraz zakaz opuszczania kraju.

Grozi mu do trzech lat więzienia

Zgodnie z kodeksem karnym, za narażenie innych osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Śledczy prowadzą dalsze postępowanie, aby dokładnie wyjaśnić okoliczności zdarzenia i motywów działania 36-latka.

źródło: KPP Działdowo

Na Mazurach padł rekord! Ponad 400 osób wzięło udział w niezwykłej akcji ratowania życia



W środę, 16 października 2025 r., w Hali LEGA MOSiR w Olecku odbyła się spektakularna akcja w ramach Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca. 417 osób jednocześnie prowadziło resuscytację krążeniowo-oddechową, bijąc lokalny rekord z 2019 roku — wydarzenie przerosło oczekiwania organizatorów i pokazało siłę wspólnoty.

Wielka akcja w Olecku: 417 osób bije rekord w RKO

Akcja pod hasłem „Bijemy rekord w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej” zgromadziła reprezentantów szkół, instytucji i mieszkańców. W wydarzeniu uczestniczyły m.in. przedszkola, szkoły podstawowe, licea, domy seniora, ośrodki terapeutyczne i służby miejskie. Reakcja była natychmiastowa — hala wypełniła się ludźmi gotowymi ratować życie.

W trakcie 30 minut wszyscy zaangażowani wykonywali resuscytację na fantomach — zgodnie z ogólnopolską akcją WOŚP i inicjatywą Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca. Wynik — 417 osób —

oznacza, że Olecko pobiło lokalny rekord sprzed lat. Arcyważnym celem było także promowanie wiedzy o pierwszej pomocy i zachęcenie mieszkańców do reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Rekordowa akcja w szerszym kontekście - Polska ponownie bije rekordy

Podobne akcje odbywały się tego samego dnia w wielu miastach Polski. W ramach programu „Ratujemy i Uczymy Ratować” Fundacja WOŚP koordynuje ogólnopolską próbę pobicia rekordu RKO. W 2025 r. w całej Polsce do inicjatywy przystąpiły tysiące osób i instytucji.

Olecko dołożyło swoją cegiełkę do tej ogólnokrajowej akcji.

Akcja z przesłaniem: edukacja, bezpieczeństwo i obywatelska odpowiedzialność

Jednym z głównych celów tej happeningowej inicjatywy było uświadamianie, że każdy, niezależnie od wieku, może uratować życie — jeśli tylko zna

odpowiednie procedury. Koordynacja wydarzenia przypomina, że akcje społeczne mają siłę nie tylko w liczbach, ale w świadomości mieszkańców.

Dla wielu uczestników najbardziej poruszający był moment, gdy wszyscy – dzieci, dorośli, seniorzy – prowadzili resuscytację jednocześnie, pokazując, że ratowanie życia to nie tylko zadanie służb ratunkowych, lecz obowiązek każdego człowieka.

źródło i fot. UM Olecko

Koniec luksusu z cierpienia zwierząt? Sejm zdecydował o przyszłości ferm futerkowych



W Polsce trwa gorąca dyskusja o przyszłości jednej z najbardziej kontrowersyjnych branż. Po wielu latach sporów, protestów i debat posłowie podjęli decyzję, która - zdaniem jednych - to triumf empatii, a zdaniem innych - cios w hodowców i gospodarkę. Co naprawdę oznacza uchwalona ustawa i jak wpłynie na tysiące osób związanych z hodowlą zwierząt futerkowych?

Zakaz hodowli zwierząt na futra - decyzja, która podzieliła polityków i społeczeństwo

W piątek Sejm przyjął nowelizację ustawy o ochronie zwierząt, wprowadzającą zakaz chowu i hodowli

zwierząt na futra, z wyjątkiem królików. Za projektem zagłosowało 339 posłów, 78 było przeciw, a 19 wstrzymało się od głosu. Największe poparcie ustawa uzyskała wśród posłów Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i Lewicy, ale część polityków PiS również zagłosowała „za”.

To wydarzenie kończy długą batalię o przyszłość ferm futerkowych w Polsce – kraju, który jeszcze kilka lat temu był jednym z największych eksporterów naturalnych futer w Europie. Nowe przepisy wejdą w życie w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia i rozpoczną proces stopniowego wygaszania działalności hodowców.

Fermy będą znikać stopniowo – ostatnie zamkną się w 2033 roku

Zgodnie z ustawą, hodowcy mają czas na zakończenie działalności do 31 grudnia 2033 roku. To oznacza, że proces zmian potrwa niemal dekadę. W tym czasie przedsiębiorcy będą mogli sprzedać sprzęt, zlikwidować fermy lub przekształcić działalność w inne formy rolnictwa.

Nowe przepisy nie obejmują królików. Dotyczą najpopularniejszych zwierząt hodowanych z przeznaczeniem na futra – norek, lisów i szynszyli. Właśnie te gatunki były powodem największych kontrowersji. Od lat organizacje ekologiczne publikowały nagrania z ferm, pokazując warunki, w jakich przetrzymywane są zwierzęta.

Dla wielu ta decyzja to symboliczny koniec ery, w której futro było oznaką luksusu. Dla hodowców – to początek trudnego okresu przejściowego i konieczność znalezienia nowego źródła dochodu.

Odszkodowania dla hodowców – kto i kiedy może liczyć na wsparcie

Rząd przewidział rekompensaty dla przedsiębiorców, którzy zdecydują się zakończyć działalność wcześniej. Wysokość odszkodowań będzie zależała od średniego przychodu z lat 2020–2024 oraz terminu zamknięcia fermy.

Ci, którzy zakończą działalność do 1 stycznia 2027 roku, mogą liczyć na 25 procent rekompensaty, rok

później – na 20 procent. Z każdym kolejnym rokiem wysokość odszkodowania będzie malała o 5 punktów procentowych, aż do 5 procent dla tych, którzy zakończą hodowlę w 2031 roku. Po tym terminie odszkodowania nie będą już wypłacane.

Rząd argumentuje, że to rozwiązanie ma pomóc hodowcom w miękkim przejściu do nowych form działalności i złagodzić skutki gospodarcze decyzji Sejmu.

Nowa era w ochronie zwierząt, ale też nowe wyzwania

Polska dołącza tym samym do grona państw, które zakazały hodowli zwierząt futerkowych – obok m.in. Wielkiej Brytanii, Holandii, Norwegii czy Austrii. Zwolennicy zmian podkreślają, że to dowód na rosnącą świadomość społeczną i wrażliwość wobec zwierząt. Krytycy z kolei ostrzegają, że ustawa może uderzyć w małe gospodarstwa i spowodować utratę tysięcy miejsc pracy. Przypominają, że Polska przez lata była jednym z liderów branży futrzarskiej w Europie i że całkowity zakaz to cios w lokalne społeczności.

Warmińsko-mazurskie jako pierwszy region w Polsce zrezygnowało z hodowli zwierząt na futra

Przypomnijmy, że warmińsko-mazurskie już kilka lat temu wyprzedziło resztę kraju w działaniach na rzecz ochrony. Jako pierwszy w Polsce zaprzestał hodowli zwierząt na futra. Jak informowało Stowarzyszenie Otwarte Klatki, choć w rejestrze Głównego Inspektoratu Weterynarii figurowało jeszcze dwóch hodowców z województwa, działalność ferm została zawieszona. Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Olsztynie potwierdzał wówczas, że w regionie działała już tylko jedna taka farma. Jeszcze kilka lat wcześniej w Warmii i na Mazurach funkcjonowało więcej gospodarstw futerkowych, jednak województwo nigdy nie należało do czołówki tego przemysłu.

źródło: PAP

Makabryczny finał rodzinnej kłótni w Olsztynie. Syn oskarżony o zabójstwo ojca



W Kortowie rozegrał się dramat, który na długo zapisał się w pamięci mieszkańców Olsztyna. Rok po tragicznych wydarzeniach, kiedy to 22-letni mężczyzna miał zabić swojego ojca, sprawa trafiła na wokandę. W piątek przed olsztyńskim sądem rozpoczął się proces, który może ujawnić kulisy jednej z najgłośniejszych rodzinnych tragedii w regionie.

Brutalne zabójstwo na osiedlu Kortowo wstrząsnęło Olsztynem

W nocy z 9 na 10 października 2024 roku Mateusz S. miał zadać swojemu ojcu co najmniej trzynaście ciosów nożem. Atakował w głowę, klatkę piersiową, brzuch i ręce. 66-letni Władysław S. zmarł na miejscu. Po zdarzeniu młody mężczyzna sam zadzwonił na policję i poinformował, że został zaatakowany, dlatego – jak twierdził – musiał się bronić. Funkcjonariusze zatrzymali go jeszcze tej samej nocy, a narzędzie zbrodni zostało zabezpieczone przez techników kryminalistyki. Początkowe badania wykazały, że 21-latek był trzeźwy.

Oskarżony zmienił wersję wydarzeń i twierdzi, że działał w obronie własnej

Dzień po tragedii Mateusz S. usłyszał zarzut zabójstwa. W pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do winy i szczegółowo opisał przebieg zdarzenia. Kilka

tygodni później jednak zmienił swoje zeznania. Przed sądem oświadczył, że jest niewinny i że bronił się przed agresywnym ojcem. Według jego słów, miał obawiać się o własne życie. Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt, uznając, że istnieje ryzyko mactwa i wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa.

Biegli psychiatrzy oceniali stan psychiczny oskarżonego

Na polecenie prokuratury Mateusz S. został skierowany na obserwację psychiatryczną. Przebywał cztery tygodnie w szpitalu psychiatrycznym, gdzie zbadano jego stan psychiczny i zdolność do udziału w procesie. Z opinii biegłych wynika, że mężczyzna miał wcześniej problemy psychiczne, które zataił podczas komisji wojskowej. Sąd otrzymał opinię ekspertów we wrześniu 2025 roku.

Proces ruszył w Sądzie Okręgowym w Olsztynie

17 października 2025 roku przed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozpoczął się proces 22-latka. Mateusz S. został doprowadzony z aresztu. Na sali rozpraw potwierdził, że ma wykształcenie zawodowe, utrzymywał się ze zbierania złomu, handlu owocami i wsparcia matki. Prokurator odczytał akt oskarżenia, w którym wskazał, że Mateusz S. działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia ojca. Po odczytaniu aktu miało dojść do przesłuchania oskarżonego, jednak sąd zdecydował o wyłączeniu jawności procesu ze względu

na możliwość ujawnienia informacji o jego stanie zdrowia psychicznego.

Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności

Za zabójstwo ojca Mateuszowi S. grozi kara nie krótsza niż 10 lat pozbawienia wolności, a w najcięższym wymiarze – dożywocie. Sąd będzie musiał ocenić, czy młody mężczyzna działał z premedytacją, czy też – jak utrzymuje – w samoobronie. Proces potrwa kilka miesięcy, a wyrok może zapaść w 2026 roku.

Znany youtuber dziś po raz pierwszy w Olsztynie. Autokary już jada na spotkanie!



fot. Teobańkologia / YouTube

W Olsztynie zaplanowano wyjątkowe wydarzenia duchowe z udziałem ks. Teodora Sawielewicza – kapłana, który zyskał ogólnopolską rozpoznawalność dzięki kanałowi Teobańkologia na YouTube. Jego transmisje modlitwne i konferencje śledzi ponad 600 tysięcy osób. Tym razem duchowny spotka się z wiernymi na żywo podczas modlitw i rekolekcji w dwóch olsztyńskich parafiach.

Teobańkologia – duchowość w internecie i tysiące wiernych online

Ks. Teodor Sawielewicz to kapłan archidiecezji wrocławskiej i założyciel projektu Teobańkologia,

jednego z najpopularniejszych katolickich kanałów w Polsce. Od 2017 roku ewangelizuje w sieci, tworząc przestrzeń dla osób poszukujących modlitwy, wspólnoty i duchowego wsparcia, spełniając swoją misję jako youtuber.

Teobańkologia codziennie transmituje modlitwy różańcowe na żywo, koronkę do Bożego Miłosierdzia, konferencje i kazania. Misją projektu jest budowanie relacji między Bogiem a ludźmi w nowoczesny, dostępny sposób – poprzez internet i media społecznościowe.

Wieczór Uwielbienia „Bóg ma lepszy plan” w parafii Miłosierdzia Bożego

Pierwsze wydarzenie odbędzie się w piątek, 17 października w parafii Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza 2. Spotkanie pod hasłem „Bóg ma lepszy plan” poprowadzi ks. Teodor Sawielewicz wraz ze wspólnotą Teobańkologia. W programie znajdują się różaniec, Msza Święta, konferencja oraz modlitwa uwielbienia. Organizatorzy podkreślają, że uczestnicy nie muszą się wcześniej przygotowywać – wystarczy przyjść i otworzyć się na modlitwę oraz wspólne doświadczenie wiary.

Rekolekcje „Trening serca” - duchowy oddech dla zabieganych

W sobotę i niedzielę, 18-19 października, duchowny poprowadzi w parafii św. Franciszka z Asyżu przy ul. B.

Dybowskiego 2 w Olsztynie rekolekcje pod hasłem „Trening serca – rekolekcje dla zabieganych”. To propozycja dla osób, które w codziennym pośpiechu szukają chwili zatrzymania i refleksji.

Program obejmuje codzienne modlitwy, Msze Święte, nauki rekolekcyjne i spotkania uwielbieniowe. W trakcie wydarzenia uczestnicy będą mogli spojrzeć na duchowość z nowej perspektywy – łączącej refleksję nad życiem z metaforami inspirowanymi wysiłkiem sportowym i regularnością treningu.

Olsztyńskie spotkania z ks. Teodorem - połączenie modlitwy i inspiracji

Podczas październikowych wydarzeń w Olsztynie ks. Sawielewicz zamierza połączyć swoje dwie pasje: duchowy rozwój i bieganie. W rekolekcjach „Trening serca” posłuży się doświadczeniem sportowca jako punktem wyjścia do rozmowy o konsekwencji, wytrwałości i budowaniu relacji z Bogiem.

Wierni będą mogli wziąć udział zarówno w piątkowym wieczorze uwielbienia, jak i w dwudniowych rekolekcjach. Szczegółowe informacje o programie dostępne są na stronie.

źródło: Teobańkologia

Donald Tusk niespodziewanie w Olsztynie. Sąsiedzi nie mogli uwierzyć



Wystarczyło niecałe pół minuty wideo, by historia z małej ulicy w Olsztynie poruszyła tysiące internautów w całej Polsce. Premier Donald Tusk opublikował w czwartek nagranie, w którym mówi: „Mam kolejną wnuczkę, jak

Boga kocham”.

Na filmiku słyszać głosy młodych rodziców i małej dziewczynki – Oli. To właśnie ona, urodzona dzięki rządowemu programowi in vitro, zaprosiła „dziadzia Donalda” do siebie. Tusk odpowiedział w

charakterystyczny dla siebie sposób: „Oczywiście przyjadę. Będę w piątek. Trzymajcie się.”

Nikt nie spodziewał się, że premier naprawdę potraktuje to zaproszenie dosłownie.

Kolumna SOP na spokojnej ulicy w Olsztynie

W piątkowe popołudnie, po godzinie 15:00, na spokojną ulicę na olsztyńskich Dajtkach wjechała kolumna samochodów rządowych. Premier, wracając z Warszawy do Gdańska, postanowił spełnić obietnicę i zatrzymać się w Olsztynie.

MaciejWizyta nie była zapowiadana – wszystko odbyło się spontanicznie. W domu czekali już szczęśliwi rodzice z córeczką Olą, bohaterką pierwszej rolki. Tuskowi towarzyszyli pracownicy Kancelarii Premiera oraz wiceminister Kultury Maciej Wróbel, który pochodzi z Warmii i Mazur.

Spotkanie przebiegło w ciepłej, rodzinnej atmosferze. Premier przyniósł dla małej Oli upominek, a rodzice nie kryli wzruszenia.

Drugie nagranie – już z Olsztyna

Kilka godzin później, tuż po godzinie 17:00, na profilu Donalda Tuska pojawiło się kolejne nagranie. Tym razem – już spod domu w Olsztynie.

„Słuchajcie, idę do małej Oli, znanej jako moja nowa wnuczka.

Nie jest oczywiście do końca moją wnuczką, ale zaprosiła mnie właśnie maleńka Ola, jej mama i jej tata.

Ola jest dzieckiem z in vitro, więc rodzice są bardzo szczęśliwi i uznali, że jestem w jakimś sensie przyszywanym dziadkiem.”

<https://twitter.com/PremierRP/status/1979184942274805839>

Premier opowiadał z uśmiechem, że najbardziej zdziwiona jego słowami o „kolejnej wnuczce” była żona Gosia i reszta rodziny. „Powiedziałem, że mam nową wnuczkę, a oni patrzą na mnie jak na wariata” – żartował.

Premier wyszedł do dzieci i rozmawiał z TKO

Po zakończeniu spotkania Donald Tusk wyszedł przed

dom, gdzie czekała grupka dzieci z okolicy. Premier przybił z nimi piątki, zrobił wspólne selfie i zamienił kilka słów. Na miejscu była jedyna redakcja – Twój Kurier Olsztyński (TKO). Nasz reporter zadał premierowi kilka pytań.

TKO: Panie Premierze jak udała się wizyta?

Donald Tusk: „Jeden z przyjemniejszych momentów w całej mojej tak zwanej karierze.”

TKO: „Który to wnuk już?”

Tusk: „To wnuczka. To znaczy – ja mam swoich prawdziwych, tych naturalnych, pięcioro. Ale małą Olę traktuję jak wnuczkę, bo nazwali mnie dziadkiem. Nazwali mnie dziadkiem, no bo...”

TKO: „Ale na chrzciny zaprosili?”

Tusk: „I na chrzciny, i na pierwsze urodziny, więc już się mnie nie pozbęda.”

TKO: „Czyli widzimy się w Olsztynie nieraz?”

Tusk: „No, teraz już nie mam wyjścia. Wszystkiego dobrego dla czytelników Kuriera Olsztyńskiego, trzymajcie się.”

📌 #Olsztyn | 📌 📌 📌 📌 **Dzisiejsze spotkanie Premiera @DonaldTusk z Olą, która przyszła na świat dzięki programowi in vitro** 📌 📌 ❤️ pic.twitter.com/panix3FghE

— Kancelaria Premiera (@PremierRP)
October 17, 2025

Ciepła historia z politycznym przesłaniem

Choć historia „wnuczki z Olsztyna” zaczęła się jak internetowa ciekawostka, szybko stała się jednym z najbardziej emocjonalnych wątków w działalności obecnego rządu. Donald Tusk wykorzystał spotkanie, by przypomnieć o programie in vitro, dzięki któremu – jak podaje Ministerstwo Zdrowia – urodziło się już ponad sześć tysięcy dzieci.

Ale w Olsztynie nie mówiło się o polityce. Były uśmiechy, wzruszenie i zwykła ludzka wdzięczność.

Tym razem premier naprawdę przyjechał „do wnuczki” — i jak sam powiedział, wygląda na to, że do Olsztyna będzie wracał częściej.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	290/2025
Data wydania	17 października 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.